



Sygn. akt I UK 162/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Jolanta Strusińska-Żukowska  
SSA Anna Szczepaniak-Cicha

w sprawie z odwołania J. T.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych  
o emeryturę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 grudnia 2014 r.,  
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 listopada 2013 r.,

**oddala skargę kasacyjną.**

### **UZASADNIENIE**

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 28 marca 2012 r. odmówił przyznania ubezpieczonemu J. T. prawa do emerytury na podstawie art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i

szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.), gdyż zdaniem organu rentowego ubezpieczony nie udowodnił wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 24 września 2012 r. zmienił powyższą decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu J. T. prawo do emerytury od dnia 6 kwietnia 2012 r. oraz nie stwierdził odpowiedzialności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za opóźnienie w wypłacie świadczenia.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że jest bezsporne w sprawie, iż ubezpieczony, urodzony w dniu 6 kwietnia 1952 r., w okresach od dnia 1 lipca 1969 r. do dnia 24 kwietnia 1973 r. i od dnia 6 maja 1975 r. do dnia 30 września 1986 r. pracował w Przedsiębiorstwie Budownictwa Infrastruktury i Ochrony Środowiska „E”. Na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił zaś łącznie: 26 lat, 1 miesiąc i 20 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Nie pozostaje też w stosunku pracy i nie jest członkiem OFE. Wniosek o przyznanie świadczenia emerytalnego złożył w dniu 15 marca 2012 r.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że ubezpieczony w Przedsiębiorstwie Budownictwa Infrastruktury i Ochrony Środowiska „E.” świadczył pracę przy obsłudze pomp wtryskowych, w pełnym wymiarze czasu pracy. Do jego obowiązków należało uruchamianie i naprawa pomp. Pracę wykonywał w zależności o potrzeby: w warsztacie, na hali lub w terenie (bez względu na warunki atmosferyczne). Brygada, w której pracował, dysponowała samochodem służbowym, którym pracownicy wyjeżdżali w teren do budowy sieci kanalizacyjnej, wodociągowej lub usunięcia awarii.

Uwzględniając powyższe ustalenia Sąd pierwszej instancji uznał, że ubezpieczony w spornych okresach wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę wymienioną w wykazie A, dział XIV, poz. 14, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, tj. prace przy naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych. Uwzględnienie tych okresów sprawia z kolei, że ubezpieczony spełnia wszystkie warunki konieczne do nabycia prawa do

wcześniejszej emerytury, o których mowa w art. 32 i art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyżej opisanego wyroku Sądu pierwszej instancji, wyrokiem z dnia 13 listopada 2013 r. zmienił ten wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny zauważył, że w wydanym ubezpieczonemu w dniu 30 czerwca 1999 r. świadectwie pracy zostało potwierdzone, iż był on zatrudniony w okresie od dnia 22 października 1991 r. do dnia 30 czerwca 1999 r. na stanowisku „pomoc montera wod-kan.” Równocześnie ze świadectwem pracy likwidator Przedsiębiorstwa wydał ubezpieczonemu „świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach”, w którym stwierdzono z kolei, „że był zatrudniony od 1 lipca 1969 r. do 31 grudnia 1989 r. i w tym czasie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę ślusarza - prace przy naprawie pomp wtryskowych, montera sieci wodociągowych oraz kanalizacyjnych zewnętrznych w głębokich wykopach”, na stanowisku „ślusarza, montera” wymienionym w wykazie A, dział XIV, poz. 14, pkt 2 załącznika do zarządzenia Nr 9 Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 1 lipca 1983 r. w sprawie stanowisk pracy w zakładach pracy resortu administracji gospodarki terenowej i ochrony środowiska, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego oraz do wzrostu emerytury lub renty inwalidzkiej.

Po zapoznaniu się z treścią dokumentów znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego, Sąd Apelacyjny dostrzegł jednak potrzebę przeprowadzenia dowodu z jego uzupełniającego przesłuchania, celem ustalenia, czy istotnie wykonywał on - jak twierdził - tylko prace przy naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych, czy też pracował jednocześnie jako monter sieci wodociągowej i kanalizacyjnej zewnętrznej w głębokich wykopach. Przeprowadzone przesłuchanie nie tylko nie dało zaś jednoznacznej odpowiedzi w tej kwestii, ale nie pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu stwierdzić, ponad wszelką wątpliwość, że wnioskodawca wykonywał tylko naprawy pomp, czy też pracował w „głębokich wykopach” i czy pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Co prawda ubezpieczony wielokrotnie powtarzał,

że naprawiał tylko pompy wtryskowe, ale biorąc pod uwagę unikanie udzielenia odpowiedzi na konkretne pytania Sądu, formułowanie odpowiedzi w sposób zdawkowy, lakoniczny, zasłanianie się niepamięcią, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zeznania ubezpieczonego okazały się mało wiarygodne.

Ostatecznie z uzupełniającego przesłuchania ubezpieczonego wynikało więc, w ocenie Sądu drugiej instancji, że ogólnie rzecz biorąc przedsiębiorstwo, w którym ubezpieczony pracował, „robiło przy kanalizacjach, robiło wodę, wodociągi, konstrukcje w K. i wokół”. Ubezpieczony był ślusarzem i zajmował stanowisko „pomocnika montera przy pompach”. Jest przekonany, że „miał ślusarza” i to co robił było zgodne z jego wykształceniem zawodowym. Nikt go nie uczył naprawy pomp, „nauka to była teoria”, a szkolenie było tylko z „bhp w zakresie pomp, co do ostrożności, żeby uważać na pracę, by nie doszło do wypadku”.

Sąd Apelacyjny zauważył, że spośród przesłanek wymaganych do nabycia przez ubezpieczonego prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych sporna była jedynie przesłanka polegająca na konieczności legitymowania się przez niego co najmniej 15 - letnim okresem pracy w warunkach szczególnych.

Na etapie postępowania administracyjnego organ rentowy nie uwzględnił ubezpieczonemu jako pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia od dnia 1 lipca 1969 r. do dnia 24 kwietnia 1973 r. oraz od dnia 6 maja 1975 r. do dnia 30 września 1986 r., ponieważ w świadectwie pracy wykonywania pracy w warunkach szczególnych błędnie podano charakter pracy i zajmowane stanowisko, skoro w wymienionym w świadectwie wykazie A, dział XIV, poz. 14, pkt 2 załącznika do zarządzenia resortowego wymieniono „prace przy naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych”.

Okoliczności ustalone w uzupełniającym postępowaniu dowodowym, wynikające z akt osobowych ubezpieczonego pozwoliły natomiast Sądowi Apelacyjnemu na zweryfikowanie zeznań świadków i ubezpieczonego, które Sąd pierwszej instancji obdarzył bezkrytyczną wiarygodnością. Tymczasem brak było dokumentacji potwierdzającej umiejętność, uprawnienia i faktyczne wykonywanie przez ubezpieczonego pracy przy naprawie i konserwacji pomp, w szczególności wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, akta osobowe ujawniały raczej, że ubezpieczony był kwalifikowanym ślusarzem, a z treści protokołów egzaminacyjnych oraz jego zeznań nie wynikało nawet, aby był on kiedykolwiek przeszkolony w zakresie napraw urządzeń powołanych w dziale XIV, poz. 14 rozporządzenia. Co prawda, od dnia 1 września 1980 r. ubezpieczonemu przysługiwał „dodatek za obsługę agregatu prądotwórczego”, co sugerowało, że od tego momentu mógł mieć styczność z przedmiotowymi urządzeniami, ale nie można stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że była to praca stała w pełnym wymiarze czasu pracy. Biorąc pod uwagę specyfikę pracy w przedsiębiorstwie zatrudniającym ubezpieczonego trudno przyjąć, że tylko pompy, które składały się m.in. z gaźnika, a ten z wtryskiwacza, były jedynymi mechanicznymi urządzeniami, co więcej - wymagającymi ciągłych napraw. Choć ubezpieczony nie wyjaśnił, ile czasu dziennie na to poświęcał, to nie było wiarygodne, aby tę pracę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, zważywszy, że te naprawy, przy użyciu prostych narzędzi (klucz, sprężone powietrze, szczotka druciana), wykonywali także inni członkowie brygady. W tej sytuacji Sąd drugiej instancji zwrócił uwagę, że ubezpieczony był kwalifikowanym ślusarzem, stąd nie można również wykluczyć, że w obowiązującym go czasie pracy wykonywał zgodnie z wyuczonym zawodem także prace ślusarskie, konserwatorskie, naprawcze czy spawalnicze, stosownie do potrzeb na budowie. Nie zmieniała przy tym powyższej oceny okoliczność, że okazjonalnie naprawa w terenie wymagała zejścia do „głębokiego wykopu”. Takie zejście zdarzało się nie często i trwało pełny ustawowy czas pracy.

Konkludując powyższe rozważania w odniesieniu do świadczonej przez ubezpieczonego pracy na stanowisku ślusarza - przy naprawie pomp i montera w głębokich wykopach, Sąd Apelacyjny stwierdził, że materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i uzupełniony następnie w postępowaniu apelacyjnym przez odwołanie się do dokumentacji zawartej w aktach osobowych nie pozwalał na podzielenie stanowiska Sądu pierwszej instancji, że była to praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, odpowiadająca pracy ujętej w wykazie A dział XIV, poz. 14 „prace przy naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników

spalinowych” - rozporządzenia. Tym samym ubezpieczony nie spełnił przesłanek nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony J. T. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 listopada 2013 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe stosowanie § 1 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze (Dz.U. 1983 r. Nr 8 poz. 43 ze zm.), w związku z pkt 1 Działu V, pkt 14 Działu XIV, oraz pkt 25 Działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do tego rozporządzenia, poprzez:

- ograniczenie rozważań do kwestii zgodności pracy odwołującego się z jedną tylko pozycją wykazu A, podczas gdy wykonywanie przez pracownika u tego samego pracodawcy, w tym samym okresie, różnego rodzaju prac, wymienionych w różnych pozycjach wykazu A, nie może pozbawiać tego pracownika uprawnienia do zaliczenia tego okresu do stażu pracy w szczególnych warunkach, warunkującego prawo do emerytury w obniżonym wieku;

- zaniechanie rozważań dotyczących wykładni pojęcia „oddział będący w ruchu” z pkt 25 Działu XIV wykazu A w kontekście możliwości zakwalifikowania do wymienionej w tej jednostce redakcyjnej kategorii prac czynności sprowadzających się do naprawy i konserwacji urządzeń wykorzystywanych przez brygady zajmujące się robotami wodnokanalizacyjnymi oraz budową rurociągów w głębokich wykopach (pkt 1 Działu V wykazu A).

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny, kwestionując ustalenie Sądu pierwszej instancji co do wykonywania przez odwołującego się wyłącznie pracy opisanej w pkt 14 Działu XIV Wykazu A (praca przy naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych), nie formułuje żadnych własnych, pozytywnych i stanowczych ustaleń co do tego, jak wyglądała praca odwołującego się, ale akcentuje jedynie swoje

wątpliwości wskazując, iż „nie można wykluczyć że...” było inaczej niż to przyjął Sąd Okręgowy.

Natomiast rzeczą każdego sądu ubezpieczeń społecznych, który w sprawie takiej jak ta, z samej tylko wątpliwości odnoszącej się do stanu faktycznego wywodzi skutek procesowy w postaci oddalenia odwołania, jest takie rozważenie możliwych, nasuwających się wersji stanu faktycznego, by oczywistym było, że przynajmniej jedna z zakładanych przez sąd wersji obrazujących przebieg zatrudnienia ubezpieczonego prowadziłyby - w oparciu o obowiązujące przepisy prawa materialnego - do oddalenia odwołania.

W ocenie skargi kasacyjnej, wątpliwości natomiast (bo nie pozytywne, stanowcze ustalenia) co do tego, że odwołujący się naprawiał być może w ramach swych obowiązków („nie można wykluczyć że...”) także inne urządzenia niż te, które wymienione zostały w pkt 14 Działu XIV Wykazu A (praca przy naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych) powinny być zostać skonfrontowane przez Sąd Apelacyjny z niekwestionowanym także przez ten Sąd ustaleniem faktycznym, zgodnie z którym praca odwołującego się była dedykowana brygadzie i wykonywana w ramach brygady, wykonującej jako podstawowe prace opisane w pkt 1 Działu 5 wykazu A (roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach). Jest to okoliczność istotna o tyle, że zgodnie z pkt 25 Działu XIV wykazu A, do prac w warunkach szczególnych zalicza się m.in. bieżącą konserwację urządzeń (co do zasady nie uznawaną za pracę w warunkach szczególnych) na oddziałach będących w ruchu, o ile na oddziałach tych jako podstawowe (a więc nie jedyne) wykonywane są prace wymienione w wykazie. Oczywiście, przy takiej próbie stosowania prawa materialnego powstaje pytanie o wykładnię pojęcia „oddział będący w ruchu”. W ocenie niniejszej skargi kasacyjnej, ograniczenie tego pojęcia do „oddziału” w rozumieniu miejscowym (pomieszczenie, obszar zakładowy) nie było by uzasadnione. Wykaz A przewiduje bowiem szereg rodzajów prac w warunkach szczególnych, które ze swej istoty wykonywane są w bardzo różnych miejscach (zwłaszcza prace w budownictwie Dział V wykazu A), ale przez zorganizowane zespoły pracownicze, dedykowane wykonywaniu prac w warunkach szczególnych.

Pojęcie „oddziału” należy w tym kontekście interpretować raczej organizacyjnie (jednostka organizacyjna) niż miejscowo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw i dlatego podlega oddaleniu.

Zarzuty skargi kasacyjnej zostały ograniczone do wskazania naruszeń prawa materialnego. Jeżeli jednak, jak w przedmiotowej sprawie, skarga kasacyjna nie zawiera w swej podstawie zarzutów naruszenia przepisów postępowania (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), to w konsekwencji należy uznać, że punktem odniesienia dla merytorycznej oceny zasadności skargi w zakresie wskazanych przepisów prawa materialnego są wyjaśnione przez Sąd drugiej instancji fakty. Oznacza to, że Sąd Najwyższy przy rozpatrywaniu zarzutów skargi kasacyjnej nie uwzględnia zawartej w jej uzasadnieniu argumentacji, o ile powołuje się ona na fakty pozostające w sprzeczności z faktami, które zostały już ustalone. Zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), polegający na kwestionowaniu stanu faktycznego ustalonego przez sąd drugiej instancji może bowiem stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną tylko wówczas, gdy zostanie równocześnie wskazane naruszenie konkretnych przepisów postępowania, które przez istotne błędy w procedowaniu mającym na celu dokonanie ustaleń faktycznych doprowadziły do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego.

Należy również zauważyć, że podstawa odnosząca się do naruszenia prawa materialnego została podana przez skarżącego w sposób oczywiście niekompletny. Właściwym przepisem prawa, na podstawie którego skarżący domaga się przyznania mu wcześniejszej emerytury, jest bowiem niewskazany w ogóle w zarzutach skargi kasacyjnej, jednakże stanowiący podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku, art. 184 oraz art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W świetle powołanych przepisów, ubezpieczonym



urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, a zatem na dzień 1 stycznia 1999 r., osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury (art. 184 ust. 1 pkt 1) oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, czyli okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn (art. 184 ust. 1 pkt 2). Nadto, w myśl art. 184 ust. 2 ustawy emerytalno - rentowej, emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem (ten ostatni warunek obowiązywał do dnia 31 grudnia 2012 r.). Z kolei, w myśl art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, tj. w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Zawarte w art. 32 ust. 4 ustawy odesłanie do przepisów dotychczasowych, sankcjonujących obowiązywanie rozporządzenia, można jednakże odnosić tylko do tych przepisów rozporządzenia, które regulują materię określoną w przepisie ustawy, a więc wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowisk, oraz warunki, na jakich osobom wykonującym te prace przysługuje prawo do emerytury. Zachowały zatem moc przepisy § 4-8a określające wiek emerytalny i okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach pracowników wykonujących prace wyszczególnione w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, przepisy § 9-15 określające wiek emerytalny i warunki przechodzenia na emeryturę osób zatrudnionych w szczególnym charakterze, a ponadto przepis § 3 określający ogólny wymagany okres zatrudnienia oraz przepis § 2 ust. 1 stanowiący, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w

szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2003 r., III ZP 30/01, OSNP 2002 nr 10, poz. 243).

Z ustaleń Sądu Apelacyjnego, który bardzo szczegółowo ocenił cały zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, wynika natomiast, że nie jest możliwe stanowcze stwierdzenie, iż ubezpieczony wykonywał tylko naprawy pomp, czy też pracował w „głębokich wykopach” i czy pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Akta osobowe ujawniają raczej, że ubezpieczony był kwalifikowanym ślusarzem, a z treści protokołów egzaminacyjnych oraz jego zeznań nie wynika nawet, aby był kiedykolwiek przeszkolony w zakresie naprawy urządzeń powołanych w dziale XIV, poz. 14 rozporządzenia. Biorąc pod uwagę specyfikę pracy w przedsiębiorstwie zatrudniającym wnioskodawcę trudno przyjąć, że tylko pompy, które składały się m.in. z gaźnika, a ten z wtryskiwacza, były jedynymi mechanicznymi urządzeniami, co więcej wymagającymi ciągłych napraw. Choć ubezpieczony nie wyjaśnił, ile czasu dziennie na to poświęcał, to zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest wiarygodne, aby tę pracę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, zważywszy, że te naprawy, przy użyciu prostych narzędzi (klucz, sprężone powietrze, szczotka druciana), wykonywali także inni członkowie brygady. Nie można również wykluczyć, że w obowiązującym go czasie pracy wykonywał zgodnie z wyuczonym zawodem także prace ślusarskie, konserwatorskie, naprawcze czy spawalnicze, stosownie do potrzeb na budowie.

Uwzględniając te ustalenia oraz podkreślając, że Sąd Najwyższy jest nimi związany w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.), należy zatem uznać, że Sąd drugiej instancji, wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, nie ograniczył swoich rozważań „do kwestii zgodności pracy odwołującego się z jedną tylko pozycją wykazu A”, lecz brał pod uwagę oba rodzaje prac wymienionych w wystawionym dla ubezpieczonego świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach oraz podawane przez niego w zeznaniach, to jest zarówno „prace przy naprawie pomp wtryskowych” (Dział XIV, poz. 14 wykazu), jak i prace wykonywane „w głębokich wykopach” (Dział V, poz. 1 wykazu), dochodząc jedynie do wniosku, iż w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie jest możliwe stanowcze

ustalenie, że prace te ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, jak tego wymaga powoływany w podstawie zaskarżenia § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W tej sytuacji rozważany zarzut skargi należy uznać za chybiony, gdyż o naruszeniu przez Sąd Apelacyjny wymienionych w podstawie zaskarżenia przepisów w sposób tam wskazany można by mówić jedynie w sytuacji opacznego, niewłaściwego bądź mylnego rozumieniu treści lub znaczenia tych przepisów, niezastosowania określonej w nich normy prawnej do konkretnego stanu faktycznego, pomimo istnienia podstaw do dokonania subsumpcji, jak również wadliwego podciągnięcia ustalonego stanu faktycznego pod obowiązujący przepis prawa i wadliwym określeniu skutków prawnych z tego wynikających.

Sąd Najwyższy zauważa również w tym zakresie, że nie ma racji skarżący, formułując tezę, iż niedokonanie przez Sąd drugiej instancji stanowczych ustaleń co do tego, jak wyglądała praca odwołującego się i akcentowanie jedynie wątpliwości, nie powinno przesądzić o wyniku sprawy na niekorzyść skarżącego. Sąd Najwyższy stwierdza bowiem, że rozstrzygnięcie negatywne może być także wynikiem braku możliwości pozytywnych ustaleń, ze względu na nieudowodnienie przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne. Przypisywanie Sądowi obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu w celu rozważenia „możliwych, nasuwających się wersji stanu faktycznego” w istocie zmierza natomiast do próby przerzucenia na Sąd ciężaru dowodzenia, mimo iż zgodnie z treścią art. 6 k.c., art. 3 k.p.c., art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c., art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., których stosowanie nie jest wszak wyłączone w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, dowodzenie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy jest obowiązkiem samych stron.

Odnosząc się zaś do zarzutu dotyczącego zaniechania przez Sąd Apelacyjny rozważań dotyczących wykładni pojęcia „oddział będący w ruchu” użytego w Dziale XIV, poz. 25 wykazu A, w kontekście możliwości zakwalifikowania do tej kategorii prac „czynności sprowadzających się do naprawy i konserwacji urządzeń wykorzystywanych przez brygady zajmujące się robotami wodnokanalizacyjnymi oraz budową rurociągów w głębokich wykopach” (Dział V, poz. 1 wykazu), Sąd Najwyższy stwierdza, że jest on konstruowany poza

ustaleniami faktycznymi tego Sądu i także zmierza do przerwania na Sąd ciężaru dowodzenia, zwłaszcza że w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy problem ewentualnego zakwalifikowania prac wykonywanych przez skarżącego jako prac polegających na „bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń oraz prac budowlano-montażowych i budowlano-remontowych na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”, po raz pierwszy został zasygnalizowany dopiero w skardze kasacyjnej.

W tym zakresie Sąd Najwyższy zauważa wszakże, iż ma wprawdzie rację skarżący, zauważając, że prace, o których mowa w Dziale XIV, poz. 25 wykazu A, co do zasady nie stanowią pracy w szczególnych warunkach i są tak kwalifikowane tylko ze względu na ich realizację „na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Skarżący jest jednak w błędzie, sugerując, że pojęcie „oddziału w ruchu” winno być wykładane „raczej organizacyjnie (jednostka organizacyjna) niż miejscowo”. Propozycja interpretacyjna skarżącego nie uwzględnia bowiem treści art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, zgodnie z którym dla celów ustalenia uprawnień, o których mowa w ust. 1 (uprawnień do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym), za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. To właśnie wykonywanie pracy w takich warunkach (szczególnych) prowadzi bowiem do szybszego obniżenia sprawności pracownika, dając mu możliwość szybszego niż ogół zatrudnionych skorzystania z uprawnień emerytalnych. Wzięcie pod uwagę ustawowej definicji prac w szczególnych warunkach powoduje natomiast, że wykładnia pojęcia prac „na oddziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie” musi uwzględniać owe „szkodliwe dla zdrowia oraz uciążliwe warunki” panujące na oddziałach. Szkodliwość oraz uciążliwość warunków wynika zaś z tego, że oddziały są „w ruchu”, to znaczy trwa w nich normalna praca, w związku z czym owa szkodliwość i uciążliwość jest taka sama, jak dla pracowników, którzy jako podstawowe wykonują prace wymienione w wykazie, czyli *ex definitione* prace w szczególnych warunkach. Dlatego właśnie

prace, które normalnie nie zostałyby zakwalifikowane jako prace w szczególnych warunkach, polegające na bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń oraz prace budowlano-montażowe i budowlano-remontowe, mogą być za takie uznane, jednakże tylko wówczas, gdy są wykonywane „na oddziałach będących w ruchu”, czyli przy stanowiskach pracy faktycznie wykonywanej w szczególnych warunkach. Tylko wtedy bowiem warunki obu rodzajów prac są porównywalne (porównywalnie szkodliwe). Możliwość zakwalifikowania prac jako wymienionych w Dziale XIV, poz. 25 wykazu A wynika więc ze specyfiki miejsca i czasu ich wykonywania („na oddziałach będących w ruchu”), tworzących szczególne warunki, porównywalne do tych, w których pracują pracownicy normalnie tam zatrudnieni (np. hałas, zapylenie, ponadnormatywne promieniowanie etc.). Należy w związku z tym przyjąć, iż pojęcie prac „na oddziałach będących w ruchu” użyte w Dziale XIV, poz. 25 wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. powinno być wykładane z uwzględnieniem miejsca ich wykonywania, a nie funkcjonalnie, to jest jako prace, które (bez względu na warunki, w których są wykonywane) służą jedynie jednostce organizacyjnej (zespołowi osób) normalnie wykonującej prace w szczególnych warunkach.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398<sup>14</sup> k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.